

Sygn. akt: II AKa 185/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2015 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie :

Przewodniczący :	SSA Jolanta Śpiechowicz
	SSA Mirosław Ziąja (spr.) SSO del. Andrzej Ziębiński
Protokolant :	Magdalena Bauer

przy udziale **Prokuratora Prok. Apel. Małgorzaty Bednarek**

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2015 roku sprawy

D. G. s. H.i H.

ur. (...) w K.

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., art. 282 k.k., art. 191 § 1 k.k. i inne

na skutek apelacji obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 25 lutego 2015 roku, sygn. akt IV K 41/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3 w ten sposób, że uznaje oskarżonego D.G. za winnego:
 - a) zarzucanego mu w punkcie II czynu wyczerpującego znamiona występku określonego w przepisie art. 282 k.k. i za to na mocy tego przepisu wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;
 - b) zarzucanego mu w punkcie III czynu wyczerpującego znamiona występku określonego w przepisie art. 191 § 1 k.k. i za to na mocy tego przepisu wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
2. uchyla orzeczenie o karze łącznej oraz o kosztach procesu w zakresie opłaty zawarte w punktach 6 i 9 zaskarżonego wyroku;
3. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
4. na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone kary jednostkowe i orzeka wobec oskarżonego D.G. jedną łączną karę
- 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności;

5. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Gliwicach) na rzecz adwokata T. B.– Kancelaria Adwokacka w G.kwotę

738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23% VAT tytułem nieopłaconych kosztów obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu D.G. w postępowaniu odwoławczym;

6. zasądza od oskarżonego D.G.na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania odwoławczego, w tym opłatę za obie instancje w kwocie 400 (czterysta) złotych.

II AKa 185/15

UZASADNIENIE

D.G. został oskarżony o to, że:

1. w okresie od listopada 2010 roku do stycznia 2011 roku w K.działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadzając w błąd M. C. i jego brata J. C., co do zamiaru utworzenia wspólnie z wymienionymi lombardu i zakładu bukmacherskiego (...)i osiąganego z tego tytułu zarobku w kwocie 5.000 zł miesięcznie, oraz zakupu na ten cel wagi, programu, komputera, kasy pancernej i biurka doprowadził ich do niekorzystnego rozporządzenia łącznie kwotą 20.000 zł przekazywanych wymienionemu na poczet uruchomienia interesu, zakupu wagi, programu, komputera, kasy pancernej i biurka, tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;
2. w dniu 9 lutego 2011 roku w K.działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej używając przemocy w postaci uderzenia w głowę zmusił M. C.do podpisania wcześniej wypisanego na jego dane weksla opiewającego na kwotę 36,000zł doprowadzając tym samym M. C.do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, tj. o przestępstwo z art. 282 k.k.;
3. w dniu 9 lutego 2011 roku w K.działając wspólnie i w porozumieniu z E. G.używając groźby bezprawnej w postaci bezprawnego pozbawienia wolności i nie wypuszczenia z mieszkania zmusił M. C.do przekazania na ich rzecz samochodu osobowego marki A. (...)o nr rej. (...)stanowiącego współwłasność M. C.i J. C., wraz z umową sprzedaży tego samochodu oraz dokumentami samochodu, w tym dowodem rejestracyjnym, książką serwisową, tj. o przestępstwo z art. 191 § 1 k.k.;
4. w nieustalonym czasie od 9 lutego 2011 roku do 11 marca 2011 roku przerobił uprzednio podpisany przez M. C.weksel na kwotę 36.000 złotych w ten sposób, że przed tymi cyframi dopisał cyfrę 2 oraz słownie „dwieście trzydzieści sześć tysięcy złotych”, tj. o przestępstwo z art. 310 § 1 k.k..

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2015 roku, sygn. akt IV K 41/13, Sąd Okręgowy w Gliwicach:

- w pkt 1 uznał oskarżonego D. G. za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt I czynu, ustalając, iż działał w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.- i za to na zasadzie art. 286 § 1 k.k. skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;
- w pkt 2 na zasadzie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej J. C. poprzez zapłatę kwoty 20 000 zł (dwudziestu tysięcy zł);
- w pkt 3 uznał oskarżonego D.G. za winnego tego, że działając ciągiem przestępstw w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu;

- w dniu 9 lutego 2011 r. w K.w celu osiągnięcia korzyści majątkowej używając przemocy w postaci uderzenia w głowę zmusił M. C. do podpisania wcześniej wypisanego na jego dane weksla opiewającego na kwotę 36.000 zł, czym doprowadził M. C.do niekorzystnego rozporządzenia mieniem;
- w dniu 9 lutego 2011 r. w K.w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą używając przemocy w postaci bezprawnego pozbawienia wolności i nie wypuszczenia z mieszkania zmusił M. C.do przekazania na ich rzecz samochodu osobowego marki A. (...)o nr rej. (...)stanowiącego współwłasność M. C.i J. C.wraz z umową sprzedaży tego samochodu, oraz dokumentami tego samochodu w tym dowodem rejestracyjnym, czym doprowadził M. C.do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości co najmniej 32 000 zł,

a każdy z czynów wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 282 k.k. - i za to na zasadzie art. 282 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. skazał go na jedną karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

- w pkt 4 na zasadzie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody w części wyrządzonej M. C.i J. C.poprzez zapłatę na ich rzecz kwoty 32 000 zł (trzydziestu dwóch tysięcy zł);
- w pkt 5 uznał oskarżonego D.G.za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt IV czynu, opisanego, powyżej, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 310 § 1 k.k. – i za to na zasadzie art. 310 § 1 k.k. skazał go na karę 5 lat pozbawienia wolności;
- w pkt 6 na zasadzie art. 91 § 2 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone wyżej kary i wymierzył D.G.karę łączną 6 lat pozbawienia wolności;
- w pkt 7 na zasadzie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. B. kwotę 1680,00 zł + 23 % VAT łącznie kwotę 2066,40 (dwa tysiące sześćdziesiąt sześć 40/100 zł), tytułem nieuiszczonych kosztów obrony z urzędu;
- w pkt 8 na zasadzie art. 316 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci weksla złożonego w depozycie tut. Sądu deklaracja nr 40/13;
- w pkt 9 na zasadzie art. 627 k.p.k. i art. 2, 3 i 6 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych obciążył oskarżonego D.G. na rzecz Skarbu Państwa kosztami procesu w tym opłatą w kwocie 600 (sześćset) złotych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego D.G., zaskarżając go w całości i zarzucając:

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. sprowadzającą się do przypisania sprawstwa oskarżonemu w wyniku jednostronnej i nieuwzględniającej wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego, przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, wydania wyroku skazującego wbrew zasadzie obiektywizmu, naruszeniu obowiązku dążenia do prawdy materialnej;
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść przez uznanie, że oskarżony popełnił przypisane mu przestępstwa, mimo istotnych wątpliwości wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się wprawdzie bezzasadna w stopniu oczywistym, jednak jej wniesienie przez obrońcę w efekcie skutkowało korzystnym dla oskarżonego zreformowaniem zaskarżonego wyroku w punkcie 3 i w konsekwencji też złagodzeniem orzeczonej kary łącznej zgodnie z zasadą absorpcji.

Generalnie zauważyć trzeba, że apelacja obrońcy konkretne zarzuty, oparte zasadniczo na ocenie dowodu z opinii kryminalistycznej z zakresu badania dokumentów, zawiera jedynie w odniesieniu do czynu z art. 310 § 1 k.k. przypisanego oskarżonemu w punkcie 5 zaskarżonego wyroku, a w pozostałym zakresie opiera się na ogólnych twierdzeniach dotyczących naruszenia fundamentalnych zasad procesu karnego skutkujących błędem w ustaleniach faktycznych, co niewątpliwie utrudnia precyzyjne odniesienie się do nich przez sąd odwoławczy.

Stwierdzić natomiast należy, że żadną miarą nie sposób zgodzić się z retoryką skargi odwoławczej i aprobatą podniesionych zarzutów, które mogły skutkować potrzebą zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia oskarżonego od wszystkich zarzucanych mu czynów, czy też potrzebą orzeczenia kasatoryjnego.

Podkreślenia wymaga to, że w istocie rzeczy, przy tak sformułowanej apelacji, a nadto wobec odmowy złożenia przez oskarżonego wyjaśnień w toku całego toczącego się postępowania karnego, nie sposób sprecyzować prezentowanej linii obrony, a w szczególności tego, czy ta wyklucza w ogóle sprawstwo oskarżonego, czy kwestionuje fakt zaistnienia zdarzeń objętych przypisanymi oskarżonemu czynami, czy też dopatruje się innych, bliżej nieznanych okoliczności, wskazujących na potrzebę uniewinnienia.

Podkreślić natomiast trzeba to, że Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe w niezbędnym zakresie, zetknął się bezpośrednio z osobowymi źródłami dowodowymi, co niewątpliwie ułatwiło temu organowi prawidłową ocenę całokształtu ujawnionego w sprawie materiału dowodowego.

Analiza przeprowadzonych dowodów, wbrew retoryce wniesionego środka odwoławczego, stwarza asumpt do twierdzenia, że przyjęta przez sąd meriti ocena dowodów, oparta w głównej mierze na zeznaniach pokrzywdzonego M. C. będącego świadkiem z autopsji, którego depozycje znajdują potwierdzenie w ujawnionych dokumentach, opinii kryminalistycznej oraz zeznaniach innych świadków głównie B. C., J. C. i I. C., mimo stanowiska oskarżonego D.G., który nie przyznawał się do winy, jest w pełni chroniona zasadą o jakiej mowa w przepisie art. 7 k.p.k.

Z powołanych wyżej dowodów Sąd Okręgowy wyprowadził logiczne oraz zgodne z doświadczeniem życiowym wnioski dające podstawę do przyjęcia właściwych ustaleń faktycznych. Stanowisko swe sąd I instancji prawidłowo wyłożył w pisemnym uzasadnieniu, spełniającym wymogi o jakich mowa w przepisie art. 424 k.p.k.

Opinii tej zasadniczo nie zmienia fakt, iż sąd ad quem częściowo odmiennie w zakresie skazania o jakim mowa w punkcie 3 zaskarżonego wyroku, określił ocenę prawną zachowania oskarżonego, korzystnie dla niego odstępując od konstrukcji ciągu przestępstw z art. 282 k.k., wobec uznania, że zachowanie D.G. zarzucane w punkcie III aktu oskarżenia realizuje – jak przyjął to prokurator – znamiona występku o jakim mowa w przepisie art. 191 § 1 k.k., a nie art. 282 k.k.

Zauważyć trzeba i to, że obrońca nie skonkretyzował, w czym upatruje naruszenia przez sąd meriti zasady obiektywizmu.

Jednocześnie nie sposób zgodzić się z twierdzeniem, że w toku rozprawy głównej naruszony został przepis art. 410 k.p.k. O naruszeniu bowiem tego przepisu nie może być mowy w sytuacji, gdy przedmiotem analizy sądu orzekającego

były wszystkie ujawnione dowody, w tym realizujące linię obrony oskarżonego, a w wyniku prawidłowej oceny dowodów tylko część z nich stanowiła podstawę ustaleń faktycznych, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie.

Nie sposób zgodzić się ze skarżącym, iż Sąd Okręgowy procedując w przedmiotowej sprawie naruszył zasadę in dubio pro reo wynikającą z art. 5 § 2 k.p.k.

Tak analiza akt, jak i lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku nie daje podstaw do twierdzenia, iż Sąd I instancji powziął jakiegokolwiek wątpliwości dowodowe, a tylko zaistnienia takich, w dodatku których nie można byłoby usunąć przez racjonalną ich ocenę, stwarzałyby powód dla rozstrzygnięcia korzystnego dla oskarżonego.

Również i taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie, skoro trafnie sąd orzekający wyeksponował dowody wiarygodne i obiektywne, wskazując przy tym powody, dla których waloru takiego odmówił wyjaśnieniom oskarżonego.

W tym stanie rzeczy stanowisko prezentowane w apelacji przez obrońcę może mieć jedynie walor polemiczny, który na obecnym etapie postępowania, nie może spowodować skutków pożądanых przez oskarżonego.

Zatem bazując w głównej mierze na zeznaniach M. C. prawidłowo Sąd Okręgowy przyjął, że oskarżony zwrócił się do niego z propozycją wspólnego prowadzenia działalności gospodarczej w postaci lombardu i zakładu bukmacherskiego, na utworzenie których potrzebne były pieniądze w kwocie 20.000 złotych związane z zakupem sprzętu i wyposażeniem lokali. Sugerował on też, że działalność ta będzie przynosiła zysk oraz, że posiada on już dwa lokale, które na działalność tą mają być wykorzystane. Niewątpliwie świadek ten wspólnie z bratem J. C., przebywającym wówczas w Danii, przystali na tę propozycję przekazując oskarżonemu w trzech transzach w/w kwotę,

ze środków pieniężnych przeniesionych przez J. C. na konto B. C.. Bezsporne jest i to, że w krytycznym czasie oskarżony był poważnie zadłużony, a nadto,

że nie podjął on żadnych kroków zmierzających do uruchomienia działalności gospodarczej, na poczet której przyjął od pokrzywdzonych 20.000 złotych. Tym samym też niewątpliwie propozycję wspólnej działalności gospodarczej z pokrzywdzonymi, z którą wystąpił oskarżony, uznać trzeba za fikcyjną, wprowadzającą ich w błąd co do zamiaru faktycznego otworzenia lombardu i zakładu bukmacherskiego, mającą na celu osiągnięcie korzyści majątkowej w łącznej kwocie 20.000 złotych przekazanej na uruchomienie tej działalności

w okresie objętej zarzutem, co stanowiło bez wątpienia niekorzystne rozporządzenie mieniem. Trafnie zatem zachowanie to określone zostało jako realizujące znamiona występku o jakim mowa w przepisie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., stanowiące podstawę penalizacji oskarżonego oraz zasądzenia po myśli art. 46 § 1 k.k. na rzecz pokrzywdzonego J. C. obowiązku naprawienia szkody.

Nie budzą też zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego oparte na zeznaniach M. C. ustalenia faktyczne dotyczące zdarzeń mających miejsce w dniu 9 lutego 2011 roku w mieszkaniu oskarżonego.

Trafnie w oparciu o wspomniany dowód Sąd Okręgowy ustalił, że agresywne i nieoczekiwane dla pokrzywdzonego zachowanie oskarżonego związane ze zmuszeniem, bez jakiegokolwiek ku temu przesłanek cywilno – prawnych, do podpisania weksla, polegało syntetycznie rzecz ujmując na użyciu przemocy w postaci silnego uderzenia w głowę

i wywieraniem presji wynikającej z dysproporcji wzrostu i masy ciała. Pokrzywdzony zeznał też, że na jego oczach oskarżony sporządził własnoręcznie ten weksel, wobec błędu weksla pierwotnego oraz zbyt krótkiego terminu jego realizacji, wpisując wartość tego zobowiązania na kwotę 36.000 złotych. M. C. nie miał wątpliwości do tej kwoty, bo jak sam stwierdził dobrze zapamiętuje cyfry z uwagi na charakter pracy, a nadto o takiej kwocie zeznał też następnego dnia składając zawiadomienie o przestępstwie na Policji. W tej mierze zupełnie arbitralne są twierdzenia obrońcy, że mógł on się pomylić co do zapisu weksla określającego jego wartość, skoro jak wynika z zeznań jego żony I. C.

po inkryminowanym zdarzeniu było on mocno zdenerwowany. Nota bene takie stanowisko obrony zakłada, że weksel własnoręcznie musiałby być sporządzony tempore criminis przez oskarżonego, przy czym na kwotę 236.000 złotych, a nie kwotę 36.000 złotych, a co za tym idzie weksel ten nie został w późniejszym czasie przez niego przerobiony poprzez dopisanie cyfry 2 oraz słownego zapisu – co charakterystyczne usytuowanego nie bezpośrednio po zapisie cyfrowym - „dwieście trzydzieści sześć tysięcy złotych”.

Z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić, jeżeli zeznania M. C. oceniać łącznie z opinią kryminalistyczną z zakresu badania dokumentów wskazującą na to, że na wekslu podpisanym przez pokrzywdzonego podniesione wyżej zapisy nie wykazują różnic

w obserwowanych cechach fizycznych oraz nie znaleziono podstaw do kwestionowania jednorodności środka kryjącego.

Trafne i logiczne są tym samym wnioski sądu a quo, że omawiany weksel w całości sporządzony został przez tą samą osobę, a zatem oskarżonego oraz tym samym środkiem kryjącym (obrona nie żądała tu odrębnej opinii pismoznawczej).

Mając w polu widzenia powyższe prawidłowo Sąd Okręgowy uznał też, że skoro początkowo weksel podpisany przez pokrzywdzonego opiewał na kwotę 36.000 złotych,

a finalnie 11 marca 2011 roku otrzymał wezwanie do zapłaty kwoty o 200.000 złotych większej, to sfalszowanie tego weksla przez oskarżonego realizujące znamiona przestępstwa z art. 310 § 1 k.k., w sposób opisany w zarzucie, było logicznie niewątpliwe.

Nadto to pierwotne podpisanie przez pokrzywdzonego weksla na kwotę 36.000 złotych, stanowiące wobec konieczności jego realizacji w wyznaczonym terminie, rozporządzenie własnym mieniem, bezpośrednio poprzedzone użyciem przemocy w postaci silnego uderzenia w głowę, stanowiło wypełnienie przez oskarżonego znamion występku o jakim mowa w przepisie art. 282 k.k.

Świadek M. C. zeznał też, że bezpośrednio po tym żona oskarżonego, przy całkowitej aprobacie D.G., zażądała zabezpieczenia tego weksla wydaniem samochodu A. (...) należącego do niego i brata J. C. wraz z dokumentami, w tym podpisaną przez niego (też w imieniu brata) umową sprzedaży pojazdu, zamykając drzwi wejściowe domu oraz grożąc pokrzywdzonemu pozbawieniem wolności do czasu realizacji tego żądania. Pokrzywdzony – jak zeznał – bał się zachowania oskarżonego i był całą sytuacją mocno zdenerwowany, co skutkowało wydaniem samochodu oraz dokumentów o jakich mowa w zarzucie III aktu oskarżenia.

Samochód ten – co niekontrowersyjne – został następnie sprzedany za kwotę 32.000 złotych K. M., na co wskazują nie tylko jego zeznania, ale też załączone do akt dokumenty.

Opisane powyżej zachowanie oskarżonego we współudziale z E. G. stanowiło realizację występku z art. 191 § 1 k.k., a nie jak przyjął to Sąd Okręgowy występku realizującego znamiona określone w przepisie art. 282 k.k.

Zauważyć bowiem trzeba, iż Sąd I instancji nie wykazał w czym upatrywał, że zamknięcie drzwi przez E. G., uniemożliwiający pokrzywdzonemu wyjście z mieszkania łączyć należy z przemocą stanowiącą warunek przyjęcia kwalifikacji prawnej z art. 282 k.k.

Niewątpliwie działanie takie stanowiło bezprawną groźbę pozbawienia wolności, a zatem nie groźbę zamachu na życie lub zdrowie, albo gwałtownego zamachu na mienie, a zatem i z tego punktu widzenia brak było podstaw do przypisania oskarżonemu występku z art. 282 k.p.k.

Bezspornie natomiast wspomniana groźba miała na celu zmuszenie pokrzywdzonego M. C. do określonego zachowania w postaci wydania samochodu osobowego i dokumentów, a zatem zachowanie oskarżonego zrealizowane wspólnie i w porozumieniu z E. G. odpowiadało występki o jakim mowa w przepisie art. 191 § 1 k.k.

Nie stanowi przemocy w rozumieniu przepisu art. 282 k.k. zamknięcie drzwi mieszkania uniemożliwiającego pokrzywdzonemu jego opuszczenie zanim nie rozporządzi on mieniem, a zachowanie takie można jedynie traktować jako per facta concludentia wyrażoną bezprawną groźbę pozbawienia wolności, a więc nie odnoszącą się do zamachu na życie lub zdrowie albo gwałtownego zamachu na mienie, a co za tym idzie takie działanie oskarżonego łączyć jedynie można z realizacją znamion występków o jakim mowa w przepisie art. 191 § 1 k.k., skoro groźba ta zmierzała bezpośrednio do zmuszenia innej osoby do określonego zachowania.

Dlatego też Sąd Apelacyjny zreformował zaskarżony wyrok jak w punkcie 1 wyroku orzekając też nowe kary jednostkowe w oparciu o przesłanki wymiaru kary zaoferowane i wyeksponowane przez Sąd Okręgowy.

Powyższe skutkowało też uchynieniem orzeczenia o karze łącznej i jej ponownym wymiarem w oparciu o przepis art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k., przy zastosowaniu zasady absorpcji oraz założeniu, że wszystkie przypisane oskarżonemu czyny jednostkowe – mimo naruszenia odrębnych dóbr chronionych prawem – są w istocie blisko ze sobą związane, a nadto uwzględnieniu wysokiego zagrożenia ustawowego za czyn z art. 310 § 1 k.k.

Reasumując stwierdzić zatem należy, że apelacja jako oczywiście bezzasadna nie dostarczyła wystarczających argumentów do zreformowania omawianego wyroku zgodnie z intencją skarżącego, w tym też w zakresie kar jednostkowych oraz kary łącznej, a także środków karnych, które żadną miarą nie mogą uchodzić za rażąco represyjne w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Mając w polu widzenia powyższe orzeczono jak w części dyspozytywnej, a o kosztach sądowych za II instancję, w tym opłacie za obie instancje w oparciu o przepis art. 636 § 1 k.p.k. i art. 10 ustawy o opłatach w sprawach karnych.